

Wiadomości

Wtorek, 1 lutego 2022

118. rocznica urodzin Juliana Zapały „Lamparta”



Dziś 1 lutego obchodzimy 118. rocznicę urodzin Juliana Zapały „Lamparta”. Przy tej okazji chcemy przybliżyć postać kapitana artylerii Wojska Polskiego, który wpisał się w historię

Julian Zapała urodził się w miejscowości Niedźwiedź, położonej przy północnych stokach Gorców. Chcąc związać się na stałe ze służbą wojskową, złożył podanie o przyjęcie do Korpusu Kadetów Nr 2 w Modlinie, gdzie ukończył V klasę gimnazjum, a następnie przeniósł się do Korpusu Kadetów Nr 1 we Lwowie, gdzie kształcił się przez następne 3 lata.

W 1925 roku bezpośrednio po maturze Zapała trafił do wojska, otrzymując przydział do 27. pułku piechoty, skąd skierowano go do Oficerskiej Szkoły Artylerii w Toruniu. Po 2-letnim szkoleniu otrzymując stopień podporucznika artylerii został przeniesiony do 4. pułku artylerii polowej, gdzie początkowo dowodził plutonem i czasowo pełnił funkcję instruktora w szkole podoficerskiej (...)

W 1934 roku trafił do 4. pułku artylerii ciężkiej w Częstochowie, gdzie pełnił funkcję oficera łączności, a następnie oficera zwiadu II dywizjonu tego pułku. Jego przełożeni zapamiętali go jako wesołego młodego mężczyznę, posiadającego tupet, którym pomaga sobie w potrzebie (...).

W 1939 roku Juliana Zapałę mianowano kapitanem. Wybuch wojny zastał go w rejonie Bełchatowa, skąd następnie jego jednostka wycofywała się wraz z 30. Dywizją Piechoty w kierunku Warszawy. 12 września liczyła już jedynie 10 haubic i została podporządkowana 8. dp, walczącej w składzie Armii „Modlin”. Od tej pory artylerzyści stali się częścią załogi bronionej bohatercko przez kolejnych kilkanaście dni twierdzy (...).

Przypuszczalnie w pierwszej połowie października 1939 roku Zapała powrócił do rodzinnego Niedźwiedzia. 15 grudnia w schronisku Jana Rapciaka pod Starymi Wierchami spotkał się z płk. Aleksandrem Stawarzem, w czasie kampanii wrześniowej dowódcą 2. Brygady Górskiej Strzelców. Stawarz, unikając niewoli, przedostał się w październiku ze Lwowa do Krakowa i rozpoczął tworzenie regionalnej organizacji niepodległościowej – Dywizji Podhalańskiej w Konspiracji. Podporządkowując się Stawarzowi, kpt. Zapała obrał pseudonim „Lampart”.

Po aresztowaniu płk. Stawarza w 1941 roku grupa konspiratorów z Niedźwiedzia utrzymywała kontakt zarówno z jego następcą, mjr. Edwardem Gött-Getyńskim, jak i z inspektorem ówczesnego Inspektoratu ZWZ Nowy Targ, mjr. Franciszkiem Galicą „Rysiem”. Przypuszczalnie już w pierwszych miesiącach 1941 roku konspiratorzy zdecydowali się na ostateczne podporządkowanie ich grupy struktur Związku Walki Zbrojnej. W tym samym czasie powstała też formalnie placówka ZWZ w Niedźwiedziu, na której czele stanął „Lampart”.

W roku 1942 nastąpiły kolejne aresztowania wśród podhalańskich konspiratorów. Od czerwca do sierpnia Niemcy zatrzymali szereg związanych z podziemiem osób, paraliżując funkcjonowanie struktur ZWZ-AK w rejonie Nowego Targu oraz Rabki. Aresztowania dotknęły także ludzi związanych z Niedźwiedziem. Niemcy w poszukiwaniu czołowych działaczy tamtejszej placówki zatrzymali m.in. brata „Lamparta” – Stanisława Zapałę

(przypadkowo, gdyż zamierzali aresztować „Lamparta”).

W styczniu 1943 roku Zapała zdecydował się zdać swoją placówkę, a sam przeniósł się w inny rejon Gorców, nie rezygnując jednak z pełnienia obowiązków jej dowódcy. Jego podwładni odprowadzili go wówczas na kwaterę na Hubie. Tam i w rejonie Ochotnicy Górnej „Lampart” miał się ukrywać przez kolejny rok. Późniejsza reorganizacja placówki w Niedźwiedziu oraz podporządkowanie jej żołnierzy strukturom Obwodu AK Limanowa spowodowały niemal całkowite wycofanie się „Lamparta” z działań na rzecz ówczesnego Inspektoratu AK Nowy Sącz. Wielokrotnie próbowano w tym czasie nawiązać kontakt z kpt. Zapałą - planowano włączyć go do sztabu inspektoratu i powierzyć komendę obwodu AK w Limanowej lub w Nowym Targu. Z propozycji tych „Lampart” albo nie skorzystał, albo też z uwagi na jego silne zakonspirowanie nigdy one do niego nie dotarły.

Wysłannikom inspektoratu udało się odnaleźć „Lamparta” dopiero w grudniu 1943 roku. Przekazano mu wówczas rozkaz utworzenia na terenie Ochotnicy placówki AK oraz oddziału dyspozycyjnego. (...) Poważniejszą działalność placówka rozpoczęła z chwilą uruchomienia na Podhalu akcji „Burza”, a więc na przełomie lipca i sierpnia 1944 roku. Wówczas to na bazie oddziału dyspozycyjnego AK z Ochotnicy rozpoczęto budowę batalionu partyzanckiego, do którego mobilizowano żołnierzy podziemia z całego powiatu nowotarskiego. Docelowo batalionem tym dowodzić miał „Lampart”, jednak w okresie przygotowań do stworzenia 1. Pułku Strzelców Podhalańskich AK i szkolenia przybyłych w Gorce rekrutów, pierwszoplanową rolę odgrywał w tym względzie Komendant Obwodu AK Nowy Targ - mjr Adam Stabrawa „Borowy”. To właśnie pod jego dowództwem przyszli partyzanci „Lamparta” wykonywali pierwsze zadania bojowe - zwrócone przeciwko słowackim placówkom granicznym i posterunkom żandarmerii oraz pojedyncze akcje przeciw Niemcom. W tym czasie kpt. Zapała przygotowywał kwatery dla swojej przyszłej jednostki i likwidował konfidentów.

W drugiej połowie września 1944 roku doszło do koncentracji wszystkich grup partyzanckich na osiedlu Skałka nad Ochotnicą Górną, gdzie formalnie powołano do życia dowodzony przez „Lamparta” IV batalion 1. PSP AK. Równocześnie mjr „Borowy” został mianowany nowym inspektorem nowosądeckim i dowódcą pułku.

Batalion dowodzony przez kpt. Zapałę liczył na początku października 1944 roku blisko 200 ludzi, których podzielono na 2 kompanie (10. - por. Tadeusza Kosmowskiego „Lasa” i 11. - ppor. Adama Czartoryskiego „Szpaka”, a następnie ppor. Adama Winnickiego „Pazura”), kwatrujące stale we wspólnym obozie na Skałce. Tak nagły rozwój sił partyzanckich i wykonywane przez podwładnych „Lamparta” akcje na niemieckie strażnice graniczne, magazyny z kontyngentami, a także spalenie dużego mostu drogowego na Dunajcu, sprawiły, że rejon Ochotnicy zaczęto nazywać „republiką bandycką”. Stało się to też zapewne jednym z powodów, dla których doszło do tzw. „bitwy ochotnickiej” w dniach 18-20 października 1944 roku.

Po walkach w Ochotnicy IV batalion uległ częściowemu rozproszeniu, a następnie ponad połowę jego żołnierzy zwolniono na placówki. Podwładni „Lamparta” do końca okupacji

podejmowali jednak akcje przeciw Niemcom i ich współpracownikom.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Małopolski i rozwiązaniu 1. PSP AK w styczniu 1945 roku, Julian Zapała pozostał wraz z kilkoma najbardziej zaufanymi ludźmi w konspiracji.

Awansowany do stopnia majora. Ścigany przez NKWD i UB, wykonywał do sierpnia 1945 roku rozkazy mjr. „Borowego”, a po jego wyjeździe z Polski przekazał część „melin” broni zgrupowaniu „Ognia”. Bliższa współpraca z ludźmi Józefa Kurasia jednak nie nastąpiła, gdyż „ogniowcy” zastrzelili w 1946 roku w niejasnych okolicznościach jego brata – Franciszka Zapałę. Fakt ten wpłynął znacząco na późniejsze losy „Lamparta”. W styczniu 1947 roku na jego trop wpadł wywiad Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (...).

Julian Zapała (...) na przełomie lat 50. i 60. był czynnie rozpracowywany przez bezpiekę, dużo w tym czasie chorował. Zmarł w Krakowie 9 kwietnia 1964 roku. Został pochowany na cmentarzu w rodzinnym Niedźwiedziu.

Opracował Wojciech Mulet dla www.miejscapamieci.ochotnica.pl

Fot.: Kpt. Julian Zapała „Lampart” w czasie okupacji niemieckiej (ze zbiorów Włodzimierza Budarkiewicza)

Fot. 2: Opinie Lamaparta o waleczności żołnierzy arch.: www.partyzanckiepodhale.pl